

ROZDZIAŁ IV

SPOTKANIE Z JEZUSEM MIŁOSIERNYM

*Jakże pięknie jest (...) odkryć konfesjonał
jako miejsce miłosierdzia, dać się dotknąć
tej miłosiernej miłości Pana,
który zawsze nam przebacza!*

Papież Franciszek



22 STAWAĆ SIĘ NOWYM CZŁOWIEKIEM. PRZYJMOWANIE SAKRAMENTÓW

#WAKTO
przyjmować
sakramenty

Po co nam sakramenty? Czym one właściwie są i dlaczego jest ich siedem? Co powinniśmy robić, by przemieniały nasze życie?

„Sakramenty są ustanowionymi przez Chrystusa widzialnymi, świętymi znakami niewidzialnej rzeczywistości, w których chrześcijanie mogą doświadczyć uzdrawiającej, przebaczącej, posilającej, wzmacniającej i uzdalniającej do miłości obecności Boga, bo w nich działa łaska Boża”.

(Youcat, s. 105)

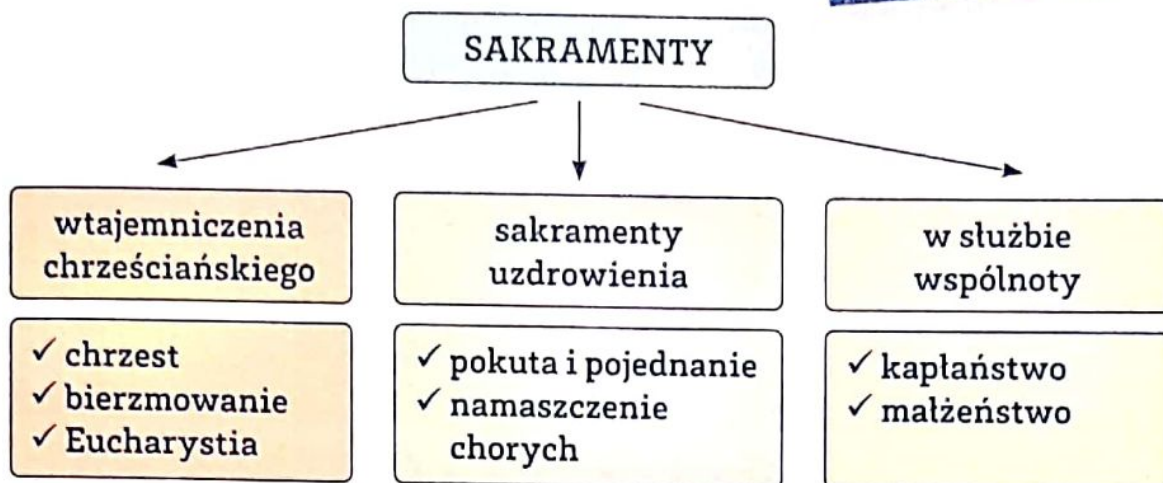
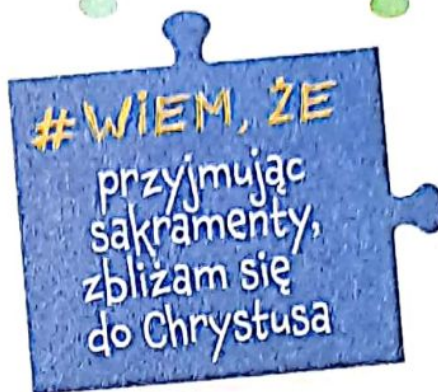
„Sakramentów potrzebujemy po to, aby wznieść się ponad nasze zwykłe ludzkie życie i przez Jezusa stać się dziećmi Bożymi (...)”.

(Youcat, p. 173)

Chrzest, bierzmowanie i Eucharystia są sakramentami wtajemniczenia chrześcijańskiego, gdyż otwierają nam dostęp do Bożej łaski i umacniają ją w nas. Sakrament pokuty oraz namaszczenie chorych przywracają stan łaski uświęcającej i przynoszą zdrowie duchowe, a w przypadku namaszczenia chorych czasem także zdrowie fizyczne. Nazywamy je więc sakramentami uzdrowienia. Kapłaństwo i małżeństwo są związane z powołaniem człowieka i jego postaniem do wspólnoty, dlatego określa się je mianem sakramentów w służbie wspólnoty.



W każdym sakramencie mamy dwa elementy: to, co niewidzialne – łaskę Bożą, i to, co widzialne, czyli znaki (słowa, symbole, gesty) oraz inne konieczne elementy, jak wino i chleb w Eucharystii, bez których nie można sprawować tego sakramentu.



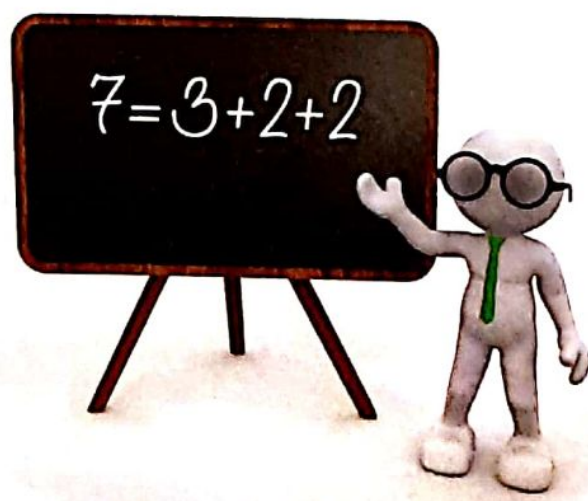
Gdy Pan Jezus umarł za nas na krzyżu, z Jego boku wypłynęły krew i woda. To z nich wzięły początek sakramenty. Są więc one zakorzenione w męce i śmierci Chrystusa. Gdy przyjmujemy sakramenty, otwierając się na Bożą obecność w naszym życiu, stajemy się nowym stworzeniem w Chrystusie.

„Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe”. (2 Kor 5,17)

Zaśpiewaj

Boże, Twa łaska nad nami jest,
Twoja miłość przychodzi wciąż.
Działasz w mocy pośród nas,
przenikasz serca, gładzisz grzech.

My chcemy więcej Ciebie,
więcej łaski Twojej.
Pragniemy więcej mocy,
więcej miłości Twojej.



Zapamiętaj

Sakramenty obejmują wszystkie sfery życia człowieka. Liczba siedem jest symboliczna i oznacza pełnię łask, które otrzymujemy w sakramentach. Przez chrzest człowiek staje się dzieckiem Bożym; przez bierzmowanie zostaje umocniony Duchem Świętym; przez spowiedź jedna się z Bogiem i Kościołem; przez Eucharystię umacnia w sobie miłość do Chrystusa i bliźnich; przez sakrament małżeństwa lub święceń staje się sługą tej miłości we wspólnocie Kościoła, a małżonkowie także w małżeństwie; przez namaszczenie chorych otrzymuje nadzieję i siłę do walki z chorobą (por. *Youcat*, p. 173).

Zadanie przekazywania swoich słów i znaków Jezus powierzył apostołom, a oni swoim następcom: biskupom i ich pomocnikom – prezbiterom. Kościół czuwa więc nad sprawowaniem sakramentów.

Zastanów się

- Jak często pragniesz, aby Pan Bóg był obecny w twoim sercu?
- Co możesz zrobić, by działał w twoim życiu?
- W jakich znakach doświadczasz Jego bliskości?
- Jak rozwijasz dar dziecięctwa Bożego otrzymany na chrzcie?
- Jak często przystępujesz do sakramentu pokuty i Komunii Świętej?
- Jak się do nich przygotowujesz?
- Co możesz zrobić, by przyjmowane przez ciebie sakramenty przynosiły owoce?

Zadanie

1. Napisz pięć argumentów, dlaczego warto systematycznie przystępować do spowiedzi i Komunii.
2. Wyjaśnij, dlaczego po przyjęciu sakramentu pokuty i pojednania następnym etapem powinno być przyjęcie Eucharystii.
3. Wieczorem pomódl się, by przystępowanie do sakramentów przybliżało cię do Pana Jezusa.

23 ZAGINAŁ, A ODNALAZŁ SIĘ. SAKRAMENT POKUTY I POJEDNANIA

Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część własności, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie.

A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników. Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec powiedział do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się weselić.



(Lk 15,11-24)

Młodszy syn, żądając części majątku, nie zastanawiał się, jak bardzo zranił swojego ojca. Gdy stracił majątek i zaczął cierpieć głód, pracował jako świniopas. To była bardzo upokarzająca praca. Na dodatek zarabiał tak mało, że nie mógł nawet zaspokoić głodu. Dlatego podbierał jedzenie świ-

niom. Wtedy zastanowił się nad swoim życiem. Przypomnił sobie dostatek w domu ojca i zapragnął do niego wrócić. Zrozumiał popełnione zło. Postanowił się zmienić i wrócił do domu.

Obraz, który widzisz, to „Powrót syna marnotrawnego” namalowany przez Rembrandta. Starszy mężczyzna to ojciec, a młodszy to powracający syn. Ojciec, wzruszony i szczęśliwy, wita syna klęczącego u jego stóp. Inspiracją dla Rembrandta do namalowania tego obrazu była przypowieść o miłosiernym ojcu.

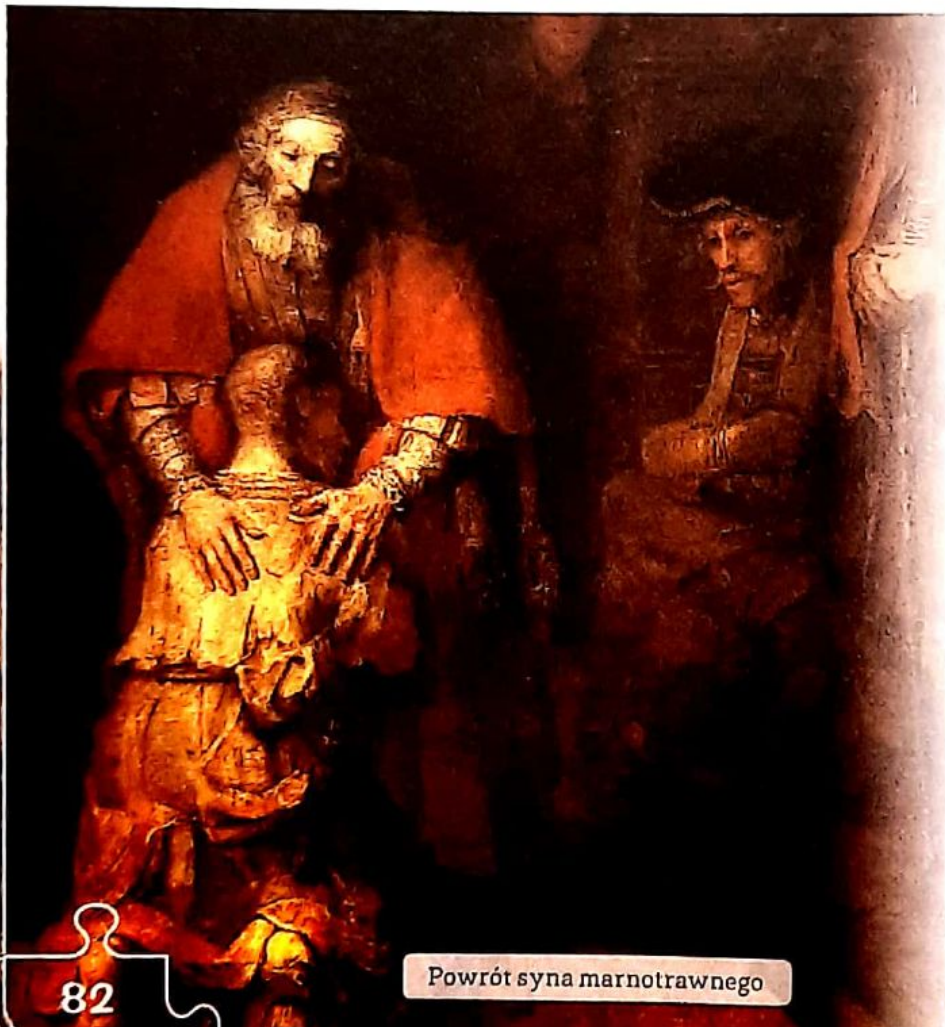
Ojciec musiał oczekiwać syna, skoro zobaczył go już na drodze. O nic nie pytał, nie miał pretensji, lecz rzucił mu się na szyję i ucałował go. Pierścień, sandały i najlepsza szata, które mu podarował, były symbolem tego, że przywrócił mu godność synowską. Uczta zaś była wyrazem radości z jego powrotu.

Ojciec symbolizuje Boga, a syn człowieka, który odchodzi od Boga przez grzech. Bóg kocha każdego i jak ojciec z przypowieści cierpliwie czeka, aż człowiek zrozumie swój błąd i zechce do Niego wrócić. Nie robi nam wyrzutów z powodu naszych grzechów i bardzo się cieszy z naszego powrotu.

Po zmartwychwstaniu Pan Jezus powierzył apostołom władzę odpuszczania grzechów. Powiedział:

„Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”.

(J 20,22b-23)



Następcami apostołów są kapłani. Oni również otrzymali od Jezusa władzę odpuszczania grzechów. Dzięki nim możemy się spotkać z miłosiernym Bogiem w sakramencie pokuty i pojednania.

Miejscem specjalnie wydzielonym do słuchania spowiedzi jest konfesjonał, w którym Bóg pragnie się z nami spotykać, abyśmy mogli doświadczać Jego nieskończonej miłości. Słowo „konfesjonał” pochodzi od łac. *confessio*, co oznacza „wyznanie”. W konfesjonałach wyznajemy nasze grzechy, wyrażamy żal z powodu wyrządzonego zła i zostajemy przygarnięci przez miłosiernego Ojca. Konfesjonał to symbol Bożego miłosierdzia.

Kapłan podczas spowiedzi udziela wskazówek i rad, w jaki sposób możemy naprawić wyrządzone zło, oraz zachęca do żalu za grzechy. Następnie daje pokutę, abyśmy mogli zadośćuczynić za popełnione zło. Po wyznaczeniu pokuty kapłan wyciąga nad spowiadającym się prawą dłoń i wypowiada słowa rozgrzeszenia:

„Bóg Ojciec Miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech Ci udzieli przebaczenia i pokoju przez postugę Kościoła. I ja odpuszczam Tobie grzechy w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”.

Kiedy spotykamy się z Bożym miłosierdziem podczas rozgrzeszenia, czujemy radość i ulgę. Możemy zacząć życie od nowa, z czystym sercem.

Wyciągnięta dłoń spowiednika podczas rozgrzeszenia symbolizuje uzdrowienie naszej duszy z choroby grzechu. W tym momencie działa Duch Święty. Odzyskujemy utraconą łaskę Bożą. Znak krzyża, który czyni kapłan, to błogosławieństwo, abyśmy mogli wytrwać, przemienieni łaską nawrócenia.

Gest bicia się w piersi, wykonywany przed otrzymaniem rozgrzeszenia, oznacza uznanie swojej grzeszności, żal i skruchę. Po znaku krzyża, który uczynił nad nami spowiednik, żegnamy się, potwierdzając, że przyjmujemy rozgrzeszenie. Odchodząc do konfesjonału możemy ucałować stulę, która zwykle jest widoczna na zewnątrz konfesjonału. Jest to wyraz pokory i wdzięczności dla Boga, który kolejny raz okazał nam miłosierdzie.

Każdy kapłan jest zobowiązany do zachowania tajemnicy spowiedzi, której nigdy nie może złamać.



Zapamiętaj

Owoce duchowe sakramentu pokuty:

- pojednanie z Bogiem i z Kościołem,
- odzyskanie łaski uświęcającej i uczynkowej,
- darowanie kary wiecznej, która jest konsekwencją grzechów śmiertelnych,
- pokój sumienia oraz pociecha duchowa,
- wzrost sił duchowych do walki ze złem.

Kolejnym krokiem po sakramencie pokuty jest Eucharystia, w której uobecnia się ofiara Pana Jezusa, abyśmy mogli otrzymywać Bożą łaskę. Komunia Święta jest zadatkami życia wiecznego, bo już tu na ziemi jesteśmy tak blisko Boga, jak tylko to możliwe. Komunia Święta ma moc gładzić grzechy powszednie, daje nam siłę do dobrego życia. Jest ona duchowym pokarmem, którym sam Chrystus karmi swój Kościół.

Zastanów się

- Kiedy ostatni raz byłeś/byłaś u spowiedzi?
- Czy pragniesz wrócić do Ojca, który na ciebie czeka?
- Za co chcesz przeprosić Boga?
- Co cię powstrzymuje przed spotkaniem z Nim?

Pamiętaj, w każdej chwili swego życia możesz powrócić do Ojca, który na ciebie czeka...

Zadanie

1. Ułóż i zapisz w zeszycie modlitwę w intencji spowiedników, aby z mądrością służyli Bogu i ludziom.
2. Pomódl się za osobę, która boi się przystąpić do sakramentu pokuty i pojednania.

24 PODSZEDŁ I OPATRZYŁ MU RANY. SAKRAMENT NAMASZCZENIA CHORYCH

Pomaganie potrzebującym, szczególnie osobom chorym, to wyraz naszej chrześcijańskiej miłości. Powinniśmy być wrażliwi na ludzkie cierpienie tak jak miłosierny Samarytanin.

#WARTO
troszczyć się
o chorych

Jezus (...) rzekł: „Pewien człowiek schodził z Jeruzalem do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, wędrując, przyszedł również na to miejsce. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: «Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał». Kto z tych trzech okazał się według ciebie bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?” On [uczony w Prawie] odpowiedział: „Ten, który mu okazał miłosierdzie”. Jezus mu rzekł: „Idź, i ty czyn podobnie!”.

(Łk 10,30-37)





Przechodzący obok pobitego człowieka widzieli, że był w sytuacji zagrożenia życia, jednak nie pomogli mu. Tylko Samarytanin dostrzegł, że potrzebuje pomocy, zatrzymał się i udzielił mu jej.

Święty Jan Paweł II w liście apostolskim o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia napisał:

„Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie należy do ewangelii cierpienia, wskazuje bowiem, jaki winien być stosunek każdego

z nas do cierpiących bliźnich. Nie wolno nam ich «mijać», przechodzić mimo z obojętnością, ale winniśmy przy nich «zatrzymać się». Miłosiernym Samarytaninem jest każdy człowiek, który zatrzymuje się przy cierpieniu drugiego człowieka, jakiegokolwiek by ono było. Owo zatrzymanie się nie oznacza ciekawości, ale gotowość” (*Salvifici doloris*, p. 28).

Gdy ktoś choruje, Kościół może mu pomóc, udzielając sakramentu namaszczenia chorych. Święty Jakub tak zachęcał do modlitwy o zdrowie fizyczne i duchowe:

„Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśli by popełnił grzechy, będą mu odpuszczone”.

(Jk 5,14-15)

„Pierwszą łaską sakramentu namaszczenia chorych jest łaska umocnienia, pokoju i odwagi, by przezwyciężyć trudności związane ze stanem ciężkiej choroby lub niedołęstwem starości. (...) Wsparcie Pana przez moc Jego Ducha ma prowadzić chorego do uzdrowienia duszy, a także do uzdrowienia ciała, jeśli taka jest wola Boża. Ponadto, «jeśli by popełnił grzechy, będą mu odpuszczone» (Jk 5,15)”.

(*Katechizm Kościoła katolickiego*, p. 1520)

„Przez łaskę tego sakramentu chory otrzymuje siłę i dar głębszego zjednoczenia z męką Chrystusa”.

(*Katechizm Kościoła katolickiego*, p. 1521)

Podczas celebracji sakramentu namaszczenia chorych widzimy znaki, gesty i symbole. Jest to pierwszy, widzialny wymiar sakramentu. Drugi,

niewidzialny, to działanie łaski Bożej. Gdy widzimy gesty i słyszymy słowa kapłana, Bóg udziela swoich darów.

Niewidzialna łaska, którą otrzymujemy w sakramencie namaszczenia chorych, to:

- ✓ Szczególny dar Ducha Świętego – umocnienie, pokój, odwaga, odnowienie ufności i wiary, umocnienie przeciw zniechęceni, uzdrowienie duszy, czasem ciała, odpuszczenie grzechów.
- ✓ Zjednoczenie z męką Chrystusa – nadaje sens cierpieniu przez współcierpienie z Jezusem.
- ✓ Dar wspólnoty Kościoła – chory może ofiarować swoje cierpienie w intencji Kościoła, a Kościół modli się za chorego.
- ✓ Przygotowanie do przejścia przez śmierć.



Zapamiętaj

Sakrament namaszczenia chorych jest sakramentem uzdrowienia duszy i ciała. Wszystkie dary, które otrzymuje chory, pomagają mu powrócić do Boga i z pokojem przyjąć cierpienie. Jest to szczególnie ważne, gdy tego sakramentu udziela się osobie umierającej. Może ona z wiarą przejść przez tajemnicę śmierci.

Zastanów się

- Jak możesz się troszczyć o potrzeby duchowe osób cierpiących?
- Jak możesz się troszczyć o ich potrzeby materialne?
- W jakich okolicznościach udzielany jest sakrament chorych?

Zadanie

1. Napisz, jak rozumiesz słowa papieża Franciszka: „W sakramencie namaszczenia chorych sam Chrystus pochyla się nad cierpiącym”.
2. Odszukaj (np. w Internecie) i napisz, kto i w którym roku ustanowił Światowy Dzień Chorego oraz kiedy go obchodzimy.
3. Napisz krótką modlitwę w intencji osoby chorej lub umierającej.

25 MIŁOSIĘRDZIE DLA NAS I CAŁEGO ŚWIATA

#WARTO
zaufać Bożemu
miłosierdziu

W niedzielę 22 lutego 1931 roku do siostry Faustyny przyszedł Pan Jezus. Tak opisała to wydarzenie w *Dzienniczku*:
„Wieczorem, kiedy byłam w celi, ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedna ręka wzniesiona do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylecia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi białe. (...) Po chwili powiedział mi Jezus:

«Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu, ufam Tobie. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie. Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie. Obiecuję także, już tu na ziemi, zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinę śmierci. Ja sam bronić ją będę jako swej chwały»”.

(*Dzienniczek*, 47-48)

„W pewnej chwili powiedział mi Jezus: «Spojrzenie moje z tego obrazu jest takie jako spojrzenie z krzyża»”.

(*Dzienniczek*, 326)

Obraz Jezusa Miłosiernego został namalowany według słów siostry Faustyny przez Eugeniusza Kazimirowskiego. Każdy jego szczegół jest znakiem miłości Jezusa do nas.



Na ciemnym tle wyraźnie widać jasną postać Jezusa ubranego w białą, związaną w pasie szatę. Patrząc na obraz, mamy wrażenie, jakby Jezus szedł w naszą stronę. Jego twarz jest pogodna, ale poważna, a na Jego dłoniach i stopach widoczne są ślady ran po gwoździach. Prawą rękę ma uniesioną do błogosławieństwa, a lewą wskazuje na swoje serce, z którego wychodzą dwa promienie: biały i czerwony.

„Te dwa promienie oznaczają krew i wodę – biały promień oznacza wodę, która usprawiedliwia dusze; czerwony promień oznacza krew, która jest życiem dusz. (...) Szczęśliwy, kto w ich cieniu żyć będzie, bo nie dosięgnie go sprawiedliwa ręka Boga”.

(Dzienniczek, 299)

Przez rany na dłoniach, stopach i sercu Jezus przypomina, że cierpiął i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia. On z miłości do ludzi wziął na siebie ich grzechy i przyjął prawdziwą ludzką śmierć.

„Lecz gdy [żołnierze] podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda”.

(J 19,33-34)

„Krew i woda, które wypłynęły z przebitego boku ukrzyżowanego Jezusa, są zapowiedzią chrztu i Eucharystii, sakramentów nowego życia”.

(Katechizm Kościoła katolickiego, p. 1225)

Woda oznacza chrzest, który uwalnia od grzechu pierworodnego, czyni nas dziećmi Bożymi i włącza nas do wspólnoty Kościoła. Są to łaski, o których na obrazie Jezusa Miłosiernego przypomina biały promień. Krew oznacza Eucharystię, która daje nam życie w bliskości Boga. Tego sakramentu dotyczyły słowa z *Dzienniczka* mówiące o promieniu czerwonym, będącym życiem dusz.

Każdy może zaufać Jezusowi, prosząc o wybaczenie grzechów i dar życia



w niebie. Bożą miłość i miłosierdzie możemy na co dzień przekazywać innym przez nasze czyny, słowa i modlitwę. Szczególnie mamy pamiętać o umierających oraz ludziach żyjących daleko od Boga.

Zapamiętaj

Obraz Jezusa Miłosiernego jest jak naczynie, z którego możemy czerpać dar Bożego miłosierdzia. Każdemu, kto się będzie z ufnością modlił przed tym obrazem i będzie miłosierny względem bliźnich, Jezus obiecał wyproszenie wielu łask zgodnych z wolą Bożą. On pomoże nam w pracy nad naszymi wadami i w zbliżaniu się do Pana Boga przez miłość. Wyjątkową łaską jest dar szczęśliwej śmierci, czyli umieranie w stanie łaski uświęcającej.

Napis „Jezu, ufam Tobie” umieszczony na obrazie przypomina, abyśmy zwracali się do Jezusa zwłaszcza wtedy, gdy jest nam trudno. Osoba, która z ufnością będzie się zwracała do Zbawiciela, może być pewna, że Bóg przebaczy jej grzechy i będzie zbawiona.

Zastanów się

- Za jakie grzechy współczesnego świata powinniśmy przeprosić Jezusa?
- W jakich sytuacjach masz obowiązek pomagać innym, szczególnie modlitwą?
- Kto czeka na twoje miłosierdzie?

Zadanie

1. Napisz, jak wyglądałby świat, w którym ludzie zawsze kierowaliby się miłosierdziem.
2. Napisz modlitwę w intencji osób umierających, prosząc dla nich o Boże miłosierdzie.

26 GŁODNYCH NAKARMIĆ. UCZYNNI MIŁOSIERDZIA



Wśród obaw, których często doświadczamy, jest lęk przed chorobą, doświadczeniem krzywdy, samotnością, starością. Latwiej jest pokonać chorobę czy starość, gdy mamy kochającą rodzinę. Ale są ludzie, którzy z tymi lękami i trudami życia pozostają sami.

Niewielka książka „Oscar i pani Róża” Erica-Emmanuela Schmitta wprowadza nas w świat dziesięcioletniego Oskara, chorego na białaczkę. Druga tytułowa bohaterka, pani Róża, pomaga Oskarowi przygotować się do śmierci. Podpowiada mu, by każdy dzień swojego życia przeżywał jako 10 lat. Książka składa się z listów, które Oskar pisze do Boga.

„Szanowny Panie Boże,

Na imię mi Oskar, mam dziesięć lat, podpaliłem psa, kota, mieszkanie (zdaje się nawet, że upiekłem złote rybki) i to jest pierwszy list, który do Ciebie wysyłam, bo jak dotąd, z powodu nauki, nie miałem czasu. (...)

Mógłbym napisać: «Nazywają mnie Jajogłowym, wyglądam na siedem lat, mieszkam w szpitalu z powodu mojego raka i nigdy się do Ciebie nie odzywałem, bo nawet nie wierzę, że istniejesz». Tylko że jeśli tak napiszę, to dupa blada, w ogóle się mną nie zainteresujesz. A ja chcę, żebyś się zainteresował.



#WIEM, ŻE
Jezus uczy mnie,
jak okazywać
miłosierdzie

A najlepiej byłoby, gdybyś znalazł czas, żeby oddać mi dwie lub trzy przysługi. Wytłumaczę Ci, o co chodzi. Szpital to cholernie sympatyczne miejsce: pełno tu uśmiechniętych dorosłych, którzy głośno mówią, jest też mnóstwo zabawek i panie wolontariuszki, które chcą się bawić z dziećmi, i są koledzy,

na których zawsze można liczyć, tacy jak Bekon, Einstein czy Pop Corn, jednym słowem, szpital to sama radość, jeżeli jest się mile widzianym pacjentem.

Ja (...) stałem się złym pacjentem, pacjentem, który podważa wiarę w nieograniczone możliwości medycyny".

(E.E. Schmitt, *Oscar i pani Róża*)

Oskar szukał u Pana Boga zrozumienia cierpienia i śmierci. Pani Róża, odwiedzając go, pomaga mu przejść przez chorobę. Wspieranie chorych to jeden z uczynków miłosierdzia.

Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza. (...) A gdy pora była już późna, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: „Miejsce to jest pustkowiem, a pora już późna. Odpraw ich. Niech idą do okolicznych osiedli i wsi, a kupią sobie coś do jedzenia”. Lecz On im odpowiedział: „Wy dajcie im jeść!” Rzekli Mu: „Mamy pójść i za dwieście denarów kupić chleba, żeby dać im jeść?” On ich spytał: „Ile macie chlebów? Idźcie, zobaczcie!” Gdy się upewnili, rzekli: „Pięć i dwie ryby”. Wtedy polecił im wszystkim usiąść gromadami na zielonej trawie. I rozłożyli się, gromada przy gromadzie, po stu i pięćdziesięciu. A wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzął w niebo, odmówił błogosławieństwo, połamał chleby i dawał uczniom, by podawali im; także dwie ryby rozdzielił między wszystkich. Jedli wszyscy do syta i zebrali jeszcze dwanaście pełnych koszów ułamków i resztek z ryb. A tych, którzy jedli chleby, było pięć tysięcy mężczyzn.

(Mk 6,34-44)

Chleb i ryby były zwyczajnym pokarmem w czasach, gdy żył Jezus. Posługując się nimi, zaspokoił On najbardziej podstawowe pragnienie ludzi.

Jezus wzywa nas, byśmy byli miłosierni względem cierpiących, czyli byśmy ich zauważali i byli blisko nich. Taka postawa, nazwana przez św. Jana Pawła II wyobraźnią miłosierdzia, pozwala odkrywać różne możliwości niesienia pomocy.

Zapamiętaj

Uczynki miłosierdzia

względem ciała

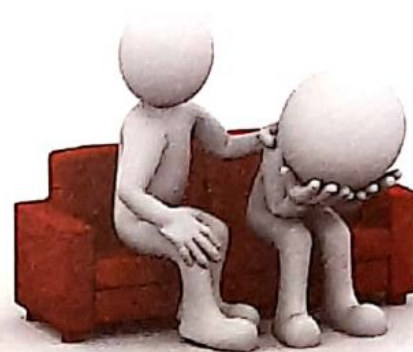
1. Głodnych nakarmić.
2. Spragnionych napoić.
3. Nagich przyodziać.
4. Podróżnych w dom przyjąć.
5. Więźniów pocieszać.
6. Chorych nawiedzać.
7. Umarłych pogrzebać.

względem duszy

1. Grzeszących upominać.
2. Nieumiejętnych pouczać.
3. Wątpiącym dobrze radzić.
4. Strapionych pocieszać.
5. Krzywdy cierpliwie znosić.
6. Urazy chętnie darować.
7. Modlić się za żywych i umarłych.

Zastanów się

„Pomagając (...), pamiętaj, że istnieje coś więcej niż same lekarstwa” (Elisabeth Kübler-Ross). Osoby potrzebujące oczekują od nas nie tylko pomocy materialnej czy naszej siły fizycznej. Pragną nadal być traktowane z szacunkiem i kochane jako wartościowi ludzie. Sztuką jest tak pomagać, by nie urazić ich uczuć. Miłosierdzie łączy się z pokorą tego, który pomaga.



Zadanie

1. Ułóż modlitwę w intencji bliskiej ci osoby zmagającej się z trudnościami życia.
2. Dowiedz się, jakie w twojej okolicy działają instytucje czy grupy wolontariackie pomagające osobom bezdomnym, chorym i starszym. Wpisz ich nazwy do zeszytu.
3. Wypożycz książkę „Oscar i pani Róża” Erica-Emmanuela Schmitta i przeczytaj ją.

QUIZ

1. Sakramenty uzdrowienia to:
 - a) chrzest i bierzmowanie,
 - b) pokuta i pojednanie oraz namaszczenie chorych,
 - c) małżeństwo i kapłaństwo.
2. Ojciec z przypowieści, widząc powracającego syna marnotrawnego:
 - a) wzruszył się, rzucił mu się na szyję i ucałował go,
 - b) kazał mu czekać na przebaczenie,
 - c) zakazał mu wejścia do domu.
3. Owoce duchowe sakramentu pokuty to m.in.:
 - a) pojednanie z Bogiem i z Kościołem,
 - b) odzyskanie łaski uświęcającej i uczynkowej,
 - c) pokój sumienia oraz pociecha duchowa.
4. Od łacińskiego słowa *confessio* (wyznanie) pochodzi nazwa:
 - a) Msza Święta,
 - b) konfesjonał,
 - c) kościół.
5. Człowieka z przypowieści, który pomógł pobitemu człowiekowi, nazywamy:
 - a) miłosiernym Samarytaninem,
 - b) mądrym Samarytaninem,
 - c) silnym Samarytaninem.
6. Sakrament namaszczenia chorych jest sakramentem:
 - a) odzyskania życia,
 - b) pomocy dla pokrzywdzonych,
 - c) uzdrowienia duszy i ciała.
7. Dwa promienie na obrazie „Jezu, ufam Tobie” mają kolory:
 - a) czerwony i błady
 - b) niebieski i zielony,
 - c) biały i niebieski.
8. Jezus polecił przypomnieć światu o Bożym miłosierdziu:
 - a) Faustynie Kowalskiej,
 - b) Herodowi,
 - c) Mikołajowi Kopernikowi.
9. Krew i woda, które wypłynęły z przebitego boku ukrzyżowanego Jezusa, są zapowiedzią:
 - a) sakramentu pokuty,
 - b) chrztu i Eucharystii,
 - c) kapłaństwa.
10. Jezus rozmnożył pięć chlebów i dwie ryby, by nakarmić:
 - a) gromadę dzieci,
 - b) 12 apostołów,
 - c) pięć tysięcy mężczyzn.
11. Dostrzeganie osób cierpiących i pomaganie im św. Jan Paweł II nazwał:
 - a) wolontariatem,
 - b) wyobraźnią miłosierdzia,
 - c) cnotą miłosierdzia.
12. Głodnych nakarmić i spragnionych napoić to uczynki miłosierdzia:
 - a) względem ciała,
 - b) względem duszy,
 - c) względem ciała i duszy.